

LUX

3 FILMY
24 JĘZYKI
28 KRAJÓW

FILM

DAYS

MA VIE DE COURGETTE
(ŻYCIE KABACZKA)

Claude Barras
Szwajcaria, Francja



LUX
FILM PRIZE
PARLAMENT EUROPEJSKI
WSPIERA KULTURĘ

ye10
ars



Parlament Europejski

MA VIE DE COURGETTE

Życie Kabaczka

FILM ANIMOWANY CLAUDE'A BARRASA

Courgette, choć po francusku oznacza cukinię, nie ma w sobie nic z warzywa. To dzielny mały chłopiec. Odkąd stracił mamę, myśli, że jest sam na świecie, ale nawiąże wiele znajomości w swoim nowym życiu w domu dziecka. Simon, Ahmed, Jujube, Alice i Béatrice: każde z nich ma swoją historię, równie trudną, jak oni sami są delikatni. I jeszcze ta dziewczynka, Camille. Gdy się ma prawie 10 lat, paczkę kolegów i jest się zakochanym, człowiek musi wiele odkryć i wiele się nauczyć. I czemu nawet nie miałyby być szczęśliwy...

Ten film animowany, przeznaczony dla szerokiej publiczności, jest adaptacją powieści. Od większości produkcji dla młodych widzów odróżnia go oryginalna estetyka (animowane figurki z dużymi okrągłymi oczami), ale przede wszystkim ton opowieści, który pozwala na poruszanie poważnych tematów z wielkim wycuciem. „Trzeba było odwagi, by pomyśleć, że to będzie idealna historia dla dzieci” – przyznaje Céline Sciamma (*Tomboy* oraz *Bande de filles*, w konkursie o Nagrodę Filmową LUX w 2014 r.), której powierzono napisanie scenariusza.

NAPIĘCIE MIĘDZY WARSTWĄ GRAFICZNĄ A TREŚCIĄ

Na pierwszorzut oka *Ma vie de Courgette* (*Życie Kabaczka*) sprawia wrażenie filmu dla dzieci: film animowany to gatunek silnie kojarzony z młodą publicznością. W tym przypadku bohaterowie o nieproporcjonalnie dużych głowach, z wielkimi okrągłymi oczami, nie rozwiewają tego wrażenia, zwłaszcza że główny bohater jest 9-letnim chłopcem. Świat wizualny, w którym się porusza, jest dość barwny: sam Courgette ma niebieskie włosy. Poszczególni bohaterowie są skonstruowani według tego samego wzoru, a odróżniają ich kolory, rozmiary, głos oraz detale, które podkreślają osobowość, czasami w nieco karykaturalny sposób: okulary Madame Papineau (dyrektorki domu dziecka), blizna Simona, blond grzywka Alice, zakrywająca jej twarz.

Niemniej to wrażenie typowego „kina dla dzieci” szybko znika: od pierwszych minut filmu widzimy, że jego temat i nastrój dość mocno odbiegają od tego, co zazwyczaj proponuje się dzieciom: mama Courgette'a samotnie ogląda telewizję, pijąc piwo (puszki walają się po ziemi) i komentując serial pełnymi rozczarowania słowami na temat mężczyzny („Kłamca!” – mówi do aktora, który przyrzeka aktorce miłość). Courgette, który ma wokół oczu niebieskie obwódki, jakby miał podkrążone oczy, co nie pasuje do jego wieku, zbiera puste puszki, by bawić się nimi na strychu i ustawiać je jedna na drugiej. Lecz gdy ta wieża z puszek przewraca się, mama, zdenerwowana hałasem i bałaganem, woła syna i idzie na strych, obiecując mu lanie...

Ta pierwsza scena jasno przedstawia sytuację: można bez trudu zorientować się, że mamę Courgette'a opuścił mąż, a rozpacz wpędziła w alkoholizm. Być może nienawiść do mężczyzny w ogóle lub odrząd do niewiernego męża przenosi na syna, którego zamierza zabić za byle drobiazg, w dodatku nie po raz pierwszy, jak się zdaje.

Ta ponura sytuacja pogarsza się jeszcze bardziej: Courgette w obawie przed biciem zatrzaskuje kłapę wjazdu na strych, która spada matce na głowę. Słyszymy upadek ze schodów. Kolejna sekwencja potwierdza najgorsze podejrzenia widza: policjant pyta Courgette'a, czy matka była dla niego dobra, a zapytany o ojca Courgette pokazuje latawiec, na którym narysował tatę, a z drugiej strony kure, i cytuje słowa matki: „to kwoczka mojego ojca”...





Mały Courgette nie rozumie, a przynajmniej nie pojmuje świadomie, że kwoczek jego ojca to nie prawdziwa kura, ale oczywiście dorosły widz zrozumiał, że ojciec odszedł z inną kobietą. Tylko dorośli widzowie dostrzegą cierpki komizm tej sceny.

W ten sposób wyzwanie, jakie podejmuje film, jest widoczne od pierwszych minut: *Ma vie de Courgette* (*Życie Kabaczką*) przypomina film dla dzieci i z pewnością jest dla nich przeznaczony, ponieważ przyjmuje punkt widzenia dziecka, ale jest w równym stopniu skierowany do dorosłych.

DUŻE OKRĄGŁE OCZY



Kino dla dzieci grzeszy czasem zbyt wielkimi uproszczeniami lub karykaturalną, a nawet czarno-białą wizją świata. W *Ma vie de Courgette* (*Życie Kabaczką*) występują co prawda wyraźnie przeciwstawieni sobie dobrzy i źli bohaterowie (*policjant Raymond* i *ciotka Camille*), lecz chociaż chcieliby się oceniać po pozorach, czy wręcz ulegać uprzedzeniom (jak Ahmed, który regularnie wylewa wodę na głowę Raymonda, „bo jest z policji”, czy pani w górach, która oskarża Ahmeda o kradzież i kłamstwo, zapewne z powodu jego północnoafrykańskiego pochodzenia), film przedstawia bardziej zniuansowany obraz świata.



I tak Simon (blizna na czole, sweterek z trupa czaszką, aroganckie zachowanie) od razu jawi się jako mały prowodyr, który będzie nękał Courgette'a: wyśmiewa go, odsuwa krzesło, na którym chłopiec chciał usiąść, wita go słowami „Witaj w więzieniu, ziemniaku”, co brzmi jak groźba. Niemniej po konfrontacji między chłopcami to właśnie Simon zaczepia Courgette'a i próbuje nawiązać z nim kontakt, opowiadając, z jakiego powodu każde z dzieci znalazło się w domu dziecka. Później, chociaż nie przestaje zachowywać się jak mały buntownik (ściany w domu dziecka są pokryte narysowanymi przez niego graffiti z trupa czaszką), odkrywamy, że pod wizerunkiem „dużego, który dokuca małym” ukrywa się w istocie inna osobowość – starszego opiekunskiego brata. Na przykład podpowiada on Camille, jak wymknąć się z jej ciotce, a przede wszystkim po odejściu Courgette'a i Camille to on trenuje maluchy, chociaż jest wyraźnie poruszony: „Ścigamy się; ostatni będzie

prał moje majtki do końca życia”. W tym wyzwaniu rzuconym najmłodszym widać całą złożoność uczuć Simona: smutek spowodowany odejściem przyjaciół, świadomość, że on sam nie zostanie nigdy adoptowany, chęć ochrony najmłodszych przed smutkiem, potrzeba ukrycia swojej wrażliwości pod groźbą „na niby”, a przede wszystkim wielką samotność. Simon znajduje się bowiem dokładnie w połowie drogi między dzieciństwem a dorosłością.

Dzieci z domu dziecka widzą dorosłych w krzywym zwierciadle osobistych doświadczeń: Courgette patrzył, jak ojciec ich opuszcza, a matka popada w alkoholizm; Alice była molestowana seksualnie przez ojca; Simon żył z rodzicami „bez przerwy” zażywającymi narkotyki i oglądającymi filmy porno, a teraz dostaje od matki paczki, do których nie dołączono nawet krótkiego listu; Jujube mieszkał z chorą psychicznie mamą; Camille widziała, jak ojciec zabija matkę, a potem popełnia samobójstwo. Ahmed i Béa przeżyli wykluczenie rodziców przez społeczeństwo francuskie: tata Ahmeda jest w więzieniu, bo dokonał „napadu na stację benzynową, żeby mu kupić najki”, a mamę Béi deportowano. Nic dziwnego, że te dzieci robią wielkie oczy, gdy odkrywają inne modele dorosłości. Gdy Courgette słyszy, że Rosy zapowiada rozdawanie buziaków przed pójściem spać, nie wierzy własnym uszom... Gdy w górach dzieci z ośrodka widzą, jak mały chłopczyk przewraca się, a mama go podnosi i pociesza, nieruchomieją z wybałuszonymi oczami. „Ładna ta jego mama” mówi jedno z nich. Inne odpowiada: „Może to nie jest jego mama”. Jakby nie znaly tego gestu pocieszenia, pełnego łagodności i czułości. Wątpią, że jakaś mama może być do niego zdolna. Tak samo związek uczuciowy między Rosy (wychowawczynią) a panem Paulem (nauczycielem) bardzo je interesuje w wymiarze seksualnym, który próbują zinterpretować. Tylko Courgette

wyjaśnia: „Bo on po prostu jest zakochany: przytula ją mocno, bo boi się, że ona sobie pójdzie”. Courgette to wie – pewnie dlatego, że sam zakochał się w Camille.

STOPNIOWO ZDOBYWANA ODPORNOŚĆ

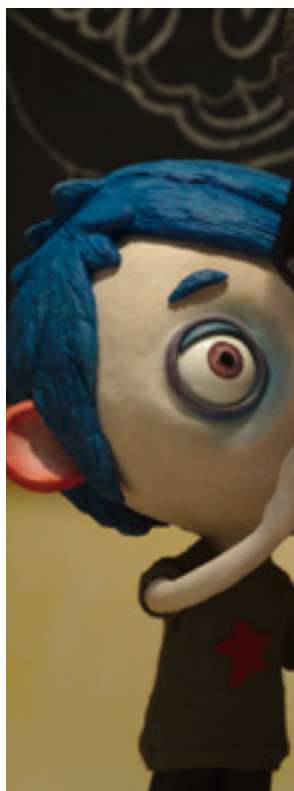
Wszystkie dzieci z domu dziecka mają za sobą trudne doświadczenia i oczywiście cierpią, a to cierpienie jest mniej lub bardziej widoczne przez skutki, które wywołuje. Ahmed siusia do łóżka; Alice obwiązuje sobie nogi gumką i „wpada w wibracje”, gdy tylko w jej otoczeniu dochodzi do konfliktu (dygocze i uderza sztućcami w talerz); Béa krzyczy „mama!”, gdy tylko słyszy dźwięk samochodu; Simon, jak wspomnieliśmy, ukrywa się za maską małego twardziela; Jujube bez przerwy coś je; Camille chowa się w szafie...

Jednak zabrane z toksycznego środowiska dzieci powoli odżywają, o czym świadczą drobne znaki. Courgette, którego jedyną pamiątką po mamie była pusta puszka po piwie, robi z niej łódkę i daje ją w prezencie Camille. W ten sposób nędzna pamiątką równie mizernej więzi staje się miłym symbolem nowego, o wiele radośniejszego związku. Ahmed, którego niesłusznie oskarżyła mama dziewczynki w górach, ostatecznie zapamiętuje z tego zdarzenia tylko szczodry gest dziewczynki. Dostał od niej gogle narciarskie i nie rozstaje się z nimi! Alice wykorzystuje swoje tiki nerwowe, by spróbować pobić rekord skoku w miejscu. Tę powolną przemianę przykrew sytuacji w spokojną i pełną szczęścia odmierzają również znaki robione na ścianie dla zaznaczenia wzrostu dzieci. Gdy Courgette z Raymondem i Camille odwiedza mieszkanie, które zajmował niegdyś z mamą, znaki te kojarzą się z traumatycznymi przeżyciami (w tym dniu nie przeszedłem do następnej klasy; w tym dniu odszedł tata...), ale w domu Raymonda znaki te odpowiadają szczęśliwemu wydarzeniu: „w tym dniu zostaliście moimi dziećmi”.

Film zamyka list Courgette’a do Simona. Simon po przybyciu Courgette’a do domu dziecka opowiedział mu o przeszłości każdego z dzieci, podsumowując: „nie ma już nikogo, kto by nas kochał”. Lecz Courgette pisze, że to nieprawda, że on i Camille nie zapomnieli o Simonie i pozostałych dzieciach z ośrodka... A chyba jeszcze bardziej wymowna niż ten list jest rozmowa Courgette’a z Camille podczas ostatniej nocy spędzonej w górach. Chłopiec mówi o przyszłości, jaką mógł mieć przy matce (piwo i TV), i cieszy się, że tego uniknął. Camille też woli mieszkać z dziećmi i pracownikami domu dziecka niż z ciotką. No i gdyby nie ośrodek Les Fontaines, nigdy by się nie spotkali...

Ten film dla dzieci stawia więc dorosłym zasadnicze pytania: Jakie wzorce chcemy zaproponować dzieciom? Czy środowisko, w którym wychowujemy nasze dzieci, najbardziej sprzyja harmonijnemu rozwojowi? W jakim stopniu dzieci ponoszą konsekwencje namiętności, frustracji i interesów dorosłych?

Prócz tego w kontekście kontrowersji związanych na przykład z kwestią małżeństw homoseksualnych film przekazuje stanowcze i zdecydowane przesłanie, że tradycyjna rodzina (tata i mama) nie musi być idealnym otoczeniem dla rozwoju dziecka. Ojcowie i matki czasem zawodzą, są nieodpowiedzialni, brutalni czy nieobecni... Ważna jest nie rola, status, pokrewieństwo, lecz więź i zaangażowanie.





KWESTIE DO ROZWAŻENIA

Dorośli w filmie dzielą się z grubsza na dobrych i złych. Lecz wielu z nich nie da się zamknąć w tych kategoriach, zwłaszcza w oczach dzieci, których ocena może się zresztą zmieniać. Weźmy na przykład pod uwagę, co Courgette mówi lub sugeruje na temat mamy. Jak zinterpretować rysunek na latawcu, przedstawiający tatę w przebraniu superbohatera (w masce i pelerynie)? Jak rozumieć reakcję Béi na powrót jej mamy? Co myśleć o ojcu Ahmeda, który siedzi w więzieniu, bo dokonał „napadu na stację benzynową, żeby mu kupić najki”?

W wesołym miasteczku, dokąd Raymond zabiera Courgette'a i Camille, uderzają dwie atrakcje: pociąg duchów i strzelnica. Czy zabawa w strachy albo w strzelanie ma inne znaczenie dla dzieci, które doświadczyły strachu i przemocy?

Kino dla młodych widzów musi uwodzić także dorosłych, bo to oni zabierają dzieci na film i też powinni dobrze się bawić, bo w przeciwnym razie więcej nie zabrają maluchów do kina! Często to uwodzenie polega na ironii, puszczeniu oka do widza i zabawie w skojarzenia. W filmie *Ma vie de Courgette* (*Życie Kabaczka*) jest inaczej. Czy znacie inne filmy „familijne”, które też umożliwiają prawdziwą rozmowę między rodzicami a dziećmi, zamiast proponować dwie równoległe możliwości odbioru? Jakże to filmy?

les grignoux



10 LAT FILMOWYCH PODRÓŻY Z EUROPY DLA EUROPEJCZYKÓW

Parlament Europejski ma zaszczyt przedstawić trzy filmy ubiegające się o NAGRODĘ FILMOWĄ LUX 2016:

À PEINE J'OUVRE LES YEUX (*Otwierając oczy*), film Leyli Bouzid
Francja, Tunezja, Belgia, Zjednoczone Emiraty Arabskie

MA VIE DE COURGETTE (*Życie Kabaczka*), film Claude'a Barrasa
Szwajcaria, Francja

TONI ERDMANN, film Maren Ade
Niemcy, Austria, Rumunia

Te wielowątkowe historie, będące wynikiem ogromnego oddania i wielkiej kreatywności utalentowanych, młodych europejskich reżyserów filmowych, będą pokazywane w czasie piątej edycji DNI FILMOWYCH LUX.

NAGRODA FILMOWA LUX

Kultura odgrywa podstawową rolę w budowaniu społeczeństw.

Z tą myślą Parlament Europejski zainaugurował w 2007 r. NAGRODĘ FILMOWĄ LUX, by zwiększyć obieg europejskich filmów w Europie i zapoczątkować ogólnoeuropejską debatę i dyskusję o ważnych kwestiach społecznych.

NAGRODA FILMOWA LUX jest niezwykłą inicjatywą. Większość europejskich koprodukcji jest pokazywana wyłącznie w kraju, z którego pochodzą, i nieczęsto rozpowszechniana poza jego granicami, nawet w samej Unii, tymczasem NAGRODA FILMOWA LUX oferuje trzem europejskim filmom unikalną możliwość opatrzenia napisami w 24 językach urzędowych UE.

Laureata NAGRODY FILMOWEJ LUX wyłonią w głosowaniu postowie do Parlamentu Europejskiego; wyniki głosowania poznamy w dniu 23 listopada 2016 r.

DNI FILMOWE LUX

NAGRODA FILMOWA LUX dała również początek DNIOM FILMOWYM LUX. Od 2012 r. trzy filmy konkurujące o NAGRODĘ FILMOWĄ LUX są prezentowane szerokiej europejskiej publiczności podczas DNI FILMOWYCH LUX.

Za pośrednictwem DNI FILMOWYCH LUX zapraszamy do przeżycia wyjątkowego wydarzenia kulturalnego wykraczającego poza granice państw. W okresie od października do grudnia 2016 r. możesz dołączyć do kinomanów z całej Europy, uczestnicząc w projekcjach filmów *À peine j'ouvre les yeux (Otwierając oczy)*, *Ma vie de Courgette (Życie Kabaczka)* i *Toni Erdmann* w jednym z 24 języków urzędowych Unii Europejskiej. Nie zapomnij zagłosować na ulubiony film za pośrednictwem naszej strony internetowej luxprize.eu lub na naszej stronie na Facebooku!

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Nagroda publiczności to nagroda przyznawana przez widzów w ramach konkursu NAGRODA FILMOWA LUX. Nie zapomnij zagłosować na jeden z filmów: *À peine j'ouvre les yeux (Otwierając oczy)*, *Ma vie de Courgette (Życie Kabaczka)* lub *Toni Erdmann*! Być może zostaniesz wybrany i zaproszony przez Parlament Europejski na międzynarodowy festiwal filmowy w Karłowich Warach w lipcu 2017 r., by ogłosić tytuł filmu, który otrzyma specjalną nagrodę publiczności.

OBEJRZYJ,
WEŹ UDZIAŁ
W DEBACIE
I ZAGŁOSUJ



@luxprize



#luxprize

LUX
PRIZE
.EU

REŻYSERIA: Claude Barras

SCENARIUSZ: Céline Sciamma

ZDJĘCIA: David Toutevoix

REŻYSER ANIMACJI: Kim Keukeleire

MUZYKA: Sophie Hunger

PRODUCENCI: Max Karli, Pauline Gygax,
Aremelle Glorennec, Eric Jacquot, Marc Bonny

PRODUKCJA: Rita Productions, Blue Spirit
Productions, Gebeka Films, KNM, Radio
Télévision Suisse, SRG SSR, Rhône-Alpes
Cinéma, France 3 Cinéma, Helium Films

ROK: 2016

CZAS TRWANIA: 75 min

GATUNEK: Film animowany

KRAJ: Szwajcaria, Francja

JĘZYK ORYGINAŁU: francuski



